

*Sygn. akt VIII C 1654/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 grudnia 2013r.**

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolantka: Anna Jakimów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2013r.

sprawy z powództwa: Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą we W.

przeciwko: A. P.

o zapłatę

oddala powództwo.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2013 r. strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego A. P. kwoty 490 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie podała, że pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) S.A., działającym poprzednio pod nazwą (...) S.A., umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych - usługi (...). Po upływie 10 dni pozwany złożył jednak oświadczenie o rezygnacji z umowy, co w myśl § 8 ust. 2 regulaminu wykonywania usługi stanowiącego integralną część umowy, spowodowało naliczenie jednorazowej opłaty wyrównawczej w wysokości 490 zł, wyliczonej jako różnica między opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony a opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas określony dla wybranej taryfy i rodzaju dostępu, proporcjonalnie do czasu pozostającego do zakończenia trwania umowy oraz zsumowana z opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony. Strona powodowa podała również, że w dniu 1 sierpnia 2012 r. pierwotny wierzyciel (...) S.A. we W. dokonał na jej rzecz przelewu opisaną wyżej wierzytelności. Wskazała, że kierowane do pozwanego wezwania do zapłaty należności okazały się bezskuteczne.

W dniu 13 sierpnia 2013 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 24).

We wniesionym sprzeciwie pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że nie zawarł z poprzednikiem prawnym strony powodowej opisaną w treści pozwu umowę. Zarzucił, że podpisy złożone pod umową o świadczenie usługi (...) ( (...)) zostały sfalszowane. Podkreślił, że nigdy nie wyraził woli zmiany operatora telefonicznego. Zakwestionował również obciążenie jego kosztami w kwocie 490 zł.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 października 2012 r. pozwany A. P. zawarł z (...) S.A. we W. umowę o świadczenie usługi abonamentu telefonicznego (...).

**Dowód:** -umowa o świadczenie usługi (...), k. 12;

Umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa, po wcześniejszym telefonicznym złożeniu pozwanemu propozycji zawarcia takiej umowy.

**Bezsporne.**

Zgodnie z § 8 ust. 2. Regulaminu wykonywania usługi abonament telefoniczny przez (...) S.A. wysokość opłat pobieranych przez operatora za świadczone usługi określona była w cenniku obowiązującym w chwili wykonywania usługi.

**Dowód:** -Regulamin wykonywania usługi abonament telefoniczny przez (...) S.A., k. 15-16;

-Cennik, k. 13-14.

W dniu 9 stycznia 2013 r. (...) S.A. wystawiła pozwanemu notę obciążeniową na kwotę 490 zł z tytułu odstąpienia przez niego od umowy, wskazując, że złożenie takiego oświadczenia po upływie 10 dni od dnia zawarcia umowy nie spełniało wymogów z ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. (...) S.A. wskazała przy tym, że zgodnie z § 8 ust. 2. Regulaminu Świadczenia Usług, została naliczona jednorazowa opłata wyrównawcza wyliczona jako różnica między opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony, a opłatą aktywacyjną przewidzianą w Cenniku dla umowy zawartej na czas określony dla wybranej taryfy i rodzaju dostępu.

**Dowód:** - nota obciążeniowa, k. 17.

W dniu 1 sierpnia 2012 r. (...) S.A. we W. podpisała tekst umowy przelewu, przysługujących jej wierzytelności wobec dłużników wymienionych w załączniku nr 1 do umowy. Jako cesjonariusza wskazano stronę powodową (...) Sp. z o. o. we W.. W treści umowy podano, iż (...) S.A. działała poprzednio pod firmą (...) S.A.

**Bezsporne.**

(...) S.A. zawiadomiła pozwanego o dokonaniu cesji wierzytelności na rzecz strony powodowej (...) Sp. z o.o. we W..

**Dowód:** -zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności, k. 18.

Pismem nadanym w dniu 4 kwietnia 2013 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 490 zł w terminie 5 dni.

**Dowód:** -wezwanie do zapłaty wraz dowodem wysłania, k. 19-20;

Jedynym współnikiem strony powodowej jest spółka (...) S.A. (obecnie (...) S.A.).

**Bezsporne.**

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się bezzasadne i z tego względu podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że podniesiony przez pozwanego zarzut niezawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych okazał się bezzasadny. Strona powodowa przedłożyła bowiem dowód potwierdzający fakt zawarcia umowy, tj. podpisany przez pozwanego dokument umowy. Na pozwanym, jako stronie zaprzeczającej prawdziwości dokumentu prywatnego, który podpisała, spoczywał zaś ciężar udowodnienia, że dokumentu tego nie

podpisał (art. 253 k.p.c.). W toku procesu pozwany nie przedstawił zaś żadnego dowodu mogącego wykazać jego twierdzenia w tym zakresie.

Powództwo podlegało jednak oddaleniu z innych, przytoczonych poniżej, względów.

Przede wszystkim w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, iż przysługuje jej legitymacja czynna do występowania w niniejszym procesie. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a w myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a więc to na stronie powodowej spoczywał obowiązek przedłożenia dowodów, które wskazywałyby na przejście na jej rzecz prawa do wierzytelności w stosunku do pozwanego. W ocenie Sądu strona powodowa nie wywiązała się z tego obowiązku. Przedłożono bowiem jedynie umowę przelewu, w której powołano się jedynie na wierzytelność określoną w Załączniku nr 1, którego jednak strona powodowa nie załączyła. Na podstawie złożonych przez stronę powodową dokumentów nie sposób więc ustalić jakie wierzytelności były objęte umową. Nawet gdyby jednak uznać, iż strona powodowa należycie wykazała istnienie po jej stronie legitymacji czynnej, to powództwo ulegało oddaleniu również z przyczyn merytorycznych. Strona powodowa nie udowodniła bowiem swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości.

Nadto wskazać należy, że strona powodowa nie wykazała, ażeby doszło do przeniesienia na jej rzecz wierzytelności, która miała przysługiwać spółce (...) S.A. Podkreślić również należy, że aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana – przez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (zob. J. Mojak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2009, s. 135; K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, s. 918). Nie sposób zaś uznać, aby w rozpoznawanej sprawie wymaganie to zostało spełnione, gdyż cedent w umowie przelewu powołał się jedynie na wierzytelność określoną w Załączniku nr 1. Na podstawie złożonych przez stronę powodową dokumentów nie sposób więc ustalić jakie wierzytelności były objęte umową.

Jest rzeczą oczywistą, że umowa cesji zawarta w dniu 1 sierpnia 2012 r. załączona do pozwu wraz z załącznikiem nr 1, na który powołuje się strona powodowa nie mogła obejmować wierzytelności przysługujących stronie powodowej od pozwanego, gdyż te wierzytelności w ogóle jeszcze nie istniały. Data zawarcia umowy o świadczenie usługi (...) ( (...)) – 25 października 2012 r. - jest znacznie późniejsza, niż sama data zawarcia umowy przelewu. Zatem, strona powodowa nie udowodniła podstawowej przesłanki istnienia wierzytelności po jej stronie, a mianowicie tego, iż nabyła rzekomą wierzytelność.

Strona powodowa w pierwszej kolejności powinna była wykazać w sposób formalny swoją legitymację czynną w tej sprawie a zatem, iż nabyła jakąkolwiek wierzytelność bo niewątpliwie nie była ona pierwotną stroną stosunku prawnego, który powstał w ramach zawartej umowy w dniu 25 października 2012 r. W związku z czym, skoro strona powodowa wystąpiła z roszczeniem powołując się na tę umowę powinna wykazać, iż ów podmiot przelewał na jej rzecz ową wierzytelność. Niewątpliwie, umowa przelewu przedłożona przez stronę powodową takiego dowodu stanowić nie mogła z przyczyn oczywistych, a mianowicie z samej daty jej zawarcia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w ocenie Sądu, wierzytelność dochodzona pozwem w ogóle nie powstała. Zgodnie bowiem z art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z dnia 3 sierpnia 2004 r.) obowiązującym w chwili podpisania umowy, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

W orzecznictwie jako niedozwolone uznane zaś zostało postanowienie umowne, zgodnie z którym opłata wyrównawcza obciążająca abonenta w razie rezygnacji przez niego z usługi przed wygaśnięciem umowy jest wyliczana, jako różnica między opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas nieoznaczony a opłatą aktywacyjną przewidzianą w cenniku dla umowy zawartej na czas określony dla wybranej taryfy i rodzaju dostępu (por.

wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 19 kwietnia 2012 r., XVII Amc 323/12). Na taką zaś treść postanowienia umownego powoływała się strona powodowa. Ze złożonych jednakże dowodów (umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, cennika oraz regulaminu) w ogóle nie wynikało, aby przewidziano prawo do obciążenia konsumenta opłatą wyrównawczą wyliczoną w powyższy sposób. Nie stanowił o tym w szczególności przywołany w nocy obciążeniowej § 8 ust. 2 Regulaminu. Podkreślić zaś należy, że ciężar udowodnienia wysokości oraz sposobu wyliczenia żądanej kwoty spoczywał, w myśl art. 6 k.c., na stronie powodowej.

Ponadto wskazać należy, iż art. 86 § 1 k.c. przewiduje możliwość uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli pod wpływem podstępnej drugiej strony. Już sama firma pod jaką działał operator usług telekomunikacyjnych, z którym pozwany zawarła umowę, wprowadzała w błąd potencjalnych abonentów. Nazwa (...) jest bowiem jednym z potocznych określeń używanych w stosunku do przedsiębiorcy jakim jest (...) S.A. - jednym z większych operatorów telefonicznych na polskim rynku. Uzasadnione było zatem przeświadczenie pozwanej, iż osoba kontaktująca się z nią jest pracownikiem (...) S.A. Wskazać przy tym należy, iż w zasadzie wyłącznie kontaktowano się z abonentami (...) S.A. Sama zatem forma kontaktu oraz adresaci oferty w połączeniu z podaniem firmy operatora na początku rozmowy wskazywać może, iż intencją (...) S.A. było wywołanie błędnego przekonania wśród rozmówców, że oferta dotyczy usług oferowanych przez (...) S.A. Słowa „dzień dobry” stanowią zaś najczęściej używane powitanie. Mając przy tym na uwadze, że operator (...) S.A. był szerzej nieznanym, użycie słów „telekomunikacja dzień dobry” skierowanych do długoletniego klienta operatora (...) S.A. od razu sugerowało, że rozmowę telefoniczną prowadzi przedstawiciel (...) S.A., proponując zmianę warunków już istniejącej umowy. Kontakty telefoniczne przedstawicieli wszystkich operatorów z własnymi klientami związane z propozycjami korzystnych dla nich pakietów są też powszechnie przyjęte. Powyższe usprawiedliwia, zdaniem Sądu, zachowanie pozwanej, która w sposób niedostatecznie wnikliwy zapoznała się z treścią przedłożonej jej umowy. Powszechne jest bowiem zjawisko, że przy zawieraniu kolejnej umowy z tym samym operatorem, po uprzednim zapoznaniu się z ofertą prezentowaną telefonicznie, klienci nie czytają wszystkich postanowień umowy (zwłaszcza postanowień wstępnych opisujących strony umowy) działając w zaufaniu do tego operatora. Skoro zatem pozwany był przeświadczony, iż zawierał umowę z (...) S.A. oczywistym było, że nie skupiał się na kwestiach pobocznych zawartych w umowie, a jedynie istotnych elementach dotyczących świadczenia stron.

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje zaś przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (art. 88 § 1 k.c.). Na mocy art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Bez znaczenia dla skuteczności uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli są sformułowania użyte przez uchylającego się w złożonym oświadczeniu. Koniecznym jest jedynie użycie sformułowań, z których jasno i w sposób nie budzący wątpliwości wynika wola unieważnienia dokonanej czynności prawnej.

Pozwany w listopadzie 2013 r. podczas prowadzonej rozmowy telefonicznej z pracownikiem (...) S.A. w W. poprosił o interwencję i o złożenie oświadczenia o rezygnacji z umowy stronie powodowej.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności powództwo, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu w całości. Jednocześnie Sąd nie orzekał o kosztach postępowania, jako że pozwany w toku procesu żadnych kosztów nie ponosił.

W tym stanie rzeczy, orzeczono, jak w sentencji.